

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st.prot.sąd. Karolina Tomiak

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Nowe Miasto w Poznaniu Anny Felenberg-Kokocińskiej

po rozpoznaniu w dniu 13 października 2017 r.

sprawy **M. M. (1) i M. M. (2)** oskarżonych z art. 54 § 2 i § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 2 i § 1 k.k.s.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 8 czerwca 2017 roku, sygn. akt. III K 774/16

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że obniża orzeczoną wobec oskarżonej M. M. (2) grzywnę do 250 stawek,

2. w pozostałym zakresie utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,

3. zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w wysokości po 1/2 części w tym wymierza im opłaty:

- M. M. (1) w kwocie 3.500zł za drugą instancję,

- M. M. (2) w kwocie 2.500zł za obie instancje.

Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 8 czerwca 2017 roku w sprawie III K 774/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu oskarżonego M. M. (1) uznał za winnego przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 i § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s. przyjmując, że oskarżony faktycznie zajmował się sprawami A. (...) M. M. (2) i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. wymierzył mu karę 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 100 (sto) zł każda. Ponadto oskarżoną M. M. (2) uznał za winną przestępstwa skarbowego z art. 54 § 2 i § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. i za to na podstawie art. 54 § 2 k.k.s. wymierzył jej karę 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 100 (sto) zł każda.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonych w całości na ich korzyść zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i 438 plł 2 i 3 k.p.k.:

a) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a w szczególności:

- art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 74 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności, poprzez uznanie, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala na przypisanie oskarżonym zarzucanych im czynów i rozstrzygnięciu występujących w sprawie niedających się usunąć wątpliwości co do ich stanu świadomości prawnej na niekorzyść oskarżonych,

b) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, a polegający w szczególności:

- na przyjęciu, iż oskarżeni mieli pełną świadomość ciężącego na nich obowiązku w zakresie zapłaty podatku akcyzowego od wprowadzenia przedmiotowych pojazdów na polski obszar celny i świadomie postanowili uchylić się od tego obowiązku,

- na przyjęciu, że oskarżona M. M. (2) aktywnie uczestniczyła w czynnościach związanych z zakupem i sprowadzeniem przedmiotowych pojazdów i orientowała się w obowiązujących w tym zakresie przepisach.

Mając na uwadze powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku – w całości i uniewinnienie oskarżonych od stawianych zarzutów bądź o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wywiedziona w przedmiotowej sprawie przez skarżącego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym. Kontrola instancyjna wyroku Sądu I instancji nie ujawniła istnienia przesłanek nakazujących uchylenie przedmiotowego orzeczenia, umożliwiła natomiast jego zmianę w zakresie wysokości kary grzywny wymierzonej oskarżonej. W pozostałym zakresie zaś zaskarżone orzeczenie należało utrzymać w mocy.

Skarżący we wniesionej apelacji sformułował zarzuty naruszenia przepisów art. 5 § 1 i 2 k.p.k. oraz poczynienia przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych przy niewłaściwej, noszącej znamiona dowolnej ocenie dowodów. Zarzuty te okazały się jednak całkowicie chybione. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku tylko wtedy jest słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może zaś ograniczać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu (por. m. in. OSN PG 1975, 9, 84). Musi wynikać bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. O takim przekroczeniu można zaś mówić jedynie wówczas, gdy przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych nie jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy, nie stanowi efektu rozważenia wszystkich okoliczności – zarówno korzystnych, jak i niekorzystnych dla oskarżonego, nie jest logicznie ani wyczerpująco uargumentowane w uzasadnieniu wyroku, bądź też narusza wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego (vide OSN KW (...), 6, 67, OSN KW (...), 7-9, 41).

Tymczasem Sąd pierwszej instancji dokonał w sposób precyzyjny analizy dowodów a następnie dokładnie wyjaśnił w jakim zakresie i dlaczego uwzględnił bądź zdyskwalifikował wartość poszczególnych z nich. Na podstawie analizy materiału dowodowego sprawy Sąd odwoławczy wyraża całkowitą aprobatę toku rozumowania i ustaleń Sądu pierwszej instancji, w którym nie ma żadnych błędów natury faktycznej czy logicznej. W sprawie nie pozostały zarazem żadne wątpliwości, które – wobec niemożności ich usunięcia – wymagałyby rozstrzygnięcia na korzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy przy tym aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 28 czerwca 2017 r., sygn. akt II KK 187/17, że podniesienie zarzutu obrazy art. 5 § 2 KPK może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości, co do stanu dowodów.

Efektom zatem prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego i właściwej oceny dowodów był przy tym należyście ustalony stan faktyczny pozwalający na przypisanie oskarżonym wyczerpania znamion zarówno strony przedmiotowej, jak i strony podmiotowej zarzucanych im przestępstw.

W pierwszym rzędzie warto zauważyć, że orzecznictwo sądów administracyjnych na tle obowiązku uiszczenia podatku akcyzowego od sprowadzanych zza granicy samochodów jest jasne i konsekwentne i wiąże konieczność uiszczenia podatku akcyzowego z przeznaczeniem pojazdu nadanym mu przez producenta, zaś jego zarejestrowanie jako ciężarowy, czy to poza granicami kraju, czy też na jego terytorium, nie wywiera wpływu na klasyfikację samochodu do odpowiedniego kodu CN, a tylko ten rodzi określone skutki podatkowe. Jednocześnie w judykaturze wskazuje się, że zmiany dokonane w wyposażeniu samochodu polegające na demontażu tylnych siedzeń wraz z pasami bezpieczeństwa, montażu płyty podłogowej, płyty oddzielającej kabinę kierowcy, przysłonięcie okien drewnianymi płytami, nie świadczą o zmianie konstrukcji przedmiotowego pojazdu i nie mogą mieć znaczenia z punktu widzenia klasyfikacji pojazdu do celów podatkowych. Same przeróbki czy przebudowa - mające na celu zakwalifikowanie pojazdu jako samochód ciężarowy - nie zmieniają nadanego mu przez producenta przeznaczenia, w efekcie czego nadal mamy do czynienia z samochodem osobowym dla potrzeb podatku akcyzowego. W konsekwencji należy uznać, że wewnątrzspółnotowe nabycie takiego pojazdu powoduje powstanie obowiązku podatkowego w akcyzie.

Zgodzić należy się ze skarżącym, że orzecznictwo powyższe ukształtowało się w okresie późniejszym, niż okres, w jakim oskarżeni dopuścili się przypisanych im czynów, który rozciągał się na przestrzeni 2010 r. Nie oznacza to jednak, że można uznać, iż oskarżeni pozostawali w błędzie co do prawa i nie jest możliwe przypisanie im w realiach przedmiotowej sprawy wyczerpania znamion strony podmiotowej przestępstwa z art.54 § 2 k.k.s.

Nie ulega wątpliwości, że strona podmiotowa rozpatrywanego przestępstwa obejmuje umyślność w zamiarze bezpośrednim, co wynika z powiązania zaniechania sprawcy z chęcią uchylenia się od obowiązku podatkowego. Sprawca zatem musi mieć świadomość tego, że nie ujawniając przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub nie składając deklaracji, uchyla się od opodatkowania i chce takiego efektu swego zachowania. Jest to więc przestępstwo skarbowe kierunkowe, bowiem zachowanie sprawcy, polegające na nieujawnieniu przedmiotu lub podstawy opodatkowania lub na niezłożeniu deklaracji, podjęte ma być w celu uchylenia się od opodatkowania.

W ocenie Sądu odwoławczego Sąd Rejonowy w sposób jak najbardziej uzasadniony uznał jednak, że zachowanie oskarżonych oceniane przez pryzmat znamienia strony podmiotowej wskazanego przestępstwa skutkować musiało przypisaniem im zarówno sprawstwa jak i winy. Przy ocenie tej nie można było bowiem abstrahować od ustalonych przez Sąd I instancji okoliczności przedmiotowych polegających na tym, że oskarżeni każdorazowo nabywali luksusowe pojazdy osobowe, które też w takim charakterze były użytkowane, a w których dopiero po ich zakupie na terenie Niemiec na zlecenie M. M. (1) dokonywane były przeróbki mające nadać tym pojazdom cechy samochodów ciężarowych pozwalających na wykazanie właściwych cech w procesie ich rejestracji. Podejmowane działania wskazują, że oskarżeni mieli pełną świadomość jakie konsekwencje w zakresie obowiązków podatkowych rodzi sprowadzenie na rynek krajowy samochodu osobowego, jak i tego, że konsekwencji tych można uniknąć sprowadzając samochody osobowe odpowiednio jednak przerobione aby formalnie mogły uchodzić za samochody ciężarowe. W kontekście ustalonego stanu faktycznego nie ulega wątpliwości, że oskarżeni mieli świadomość, iż kupowane pojazdy spełniają parametry pojazdów osobowych, które następnie – po przeprowadzeniu w nich na wyraźne polecenie oskarżonego pewnych zmian nie naruszających jednak zasadniczej konstrukcji pojazdów - zarejestrowane zostały jako ciężarowe. Trafnie jednak wskazał Sąd I instancji, że przeróbki te nie polegały na wprowadzeniu trwałych zmian konstrukcyjnych i miały jedynie charakter tymczasowy. Znamienne jest, że w samochodach tych w trakcie ich eksploatacji ponownie zamontowano wcześniej wymontowane elementy przywracając im cechy posiadane przed dokonaniem przeróbek. Nie sposób przy tym podzielić poglądu skarżącego, że odbywało się to poza wolą i świadomością oskarżonych jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że – jak wskazał Sąd I instancji na stronie 22 uzasadnienia zaskarżonego wyroku – już przed przekazaniem aut Z. P., A. W. i K. R. wymontowano z nich kratki za przednimi fotelami i zamontowano tylne kanapy z pasami bezpieczeństwa, a zatem przywrócono stan istniejący w momencie nabycia tych samochodów na terenie Niemiec. Ustalone w przedmiotowej sprawie okoliczności dotyczące

zakupu pojazdów osobowych i dokonania w nich przeróbek pozwalających na ich zarejestrowanie jako ciężarowych w powiązaniu z okolicznościami dotyczącymi tego, że wymontowane części wyposażenia samochodów następnie po pewnym czasie były montowane ponownie (co do wymienionych wyżej osób jeszcze przed ich wydaniem tym osobom jako nabywcom) świadczą dobitnie, iż działania oskarżonych miały charakter celowy i nakierowane były na uchylene się od obowiązku uiszczenia w związku ze sprowadzaniem na rynek krajowy samochodów osobowych (którym czasowo nadano pewne cechy świadczące o przeznaczeniu do przewozu towarów) należnego podatku akcyzowego.

Niezależnie zatem od funkcjonujących definicji samochodu ciężarowego na gruncie Prawa o ruchu drogowym i ustawy regulującej podatek akcyzowy, oceniając całokształt ujawnionych w przedmiotowej sprawie okoliczności w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego należało uznać, że całość zabiegów i przeróbek dokonywanych w związku ze sprowadzaniem autami od początku była dokonywana wyłącznie na potrzeby określonej rejestracji aut i uniknięcia konieczności zapłaty podatku akcyzowego. Fakt, że przez pewien czas tego rodzaju proceder w szerszym zakresie był tolerowany nie zmienia oceny co do stanu świadomości i zamiaru oskarżonych.

Niewątpliwym jest przy tym, iż dany proceder oskarżonych miał na celu zapewnienie firmie konkurencyjnej pozycji firmie z uwagi na możliwość zaoferowania atrakcyjniejszych cen w stosunku do cen oferowanych na rynku. Tym bardziej, że sprowadzane samochody to były luksusowe samochody wysokiej klasy, a zatem ich ceny generalnie były wysokie.

Ustosunkowując się do argumentów skarżącego odnośnie zaangażowania oskarżonej w przestępczy proceder wskazać należy, że słuszne w tym kontekście jest stanowisko Sądu I instancji, iż oskarżona każdorazowo przed sprowadzeniem samochodu podpisywała stosowną umowę z jego odbiorcą końcowym, do której dołączana była specyfikacja sprowadzanego pojazdu. Oznacza to, że oskarżona zdawała sobie sprawę, iż nabywane są luksusowe samochody osobowe, które później mocą umowy z odbiorcą końcowym należące do niej przedsiębiorstwo sprzedaje jako samochody ciężarowe. Mając na uwadze przedmiotową okoliczność nie sposób uznać, że oskarżona nie wiedziała, iż w autach tych dokonywane będą jakiegokolwiek przeróbki. Wbrew twierdzeniom skarżącego na stanowisko Sądu nie wpływa także fakt, że w rzeczywistości to oskarżony prowadził działalność zarejestrowaną na M. M. (2). Zauważyć bowiem należy, że oskarżeni są małżeństwem, a więc łączą ich bliskie osobiste relacje. Ponadto dochód uzyskiwany z przedmiotowej działalności stanowił źródło utrzymania wspólnej rodziny stron. Mając przy tym na uwadze zasady logiki oraz doświadczenia życiowego nie sposób przyjąć, że oskarżona nie zdawała sobie sprawy jak wygląda prowadzona działalność i pomimo wcześniej wspomnianych osobistych relacji z oskarżonym oraz współpracy zarówno w życiu zawodowym jak i codziennym przez cały okres prowadzenia przedmiotowej działalności pozostawała w niewiedzy. Tym bardziej, że jak wskazał skarżący, zajmowała się ona sprawami biurowo-marketingowymi, a zatem miała dostęp do dokumentów. Skoro przy tym zajmowała się marketingiem, to musiała mieć wiedzę co do oferowanych przez firmę samochodów i podejmowanych działań na rzecz opłacalności jej działania. Oznacza to, że oskarżona jako właścicielka firmy podpisując stosowne dokumenty świadomie współdziałała z M. M. (1) w procederze polegającym na unikaniu zapłaty podatku akcyzowego od sprowadzanych aut. Sąd Okręgowy zatem w pełni podziela w tym względzie stanowisko Sądu I instancji, który nadto trafnie wskazał, że fakt uniewinnienia oskarżonej w innym postępowaniu nie może przesądzać o kwestii jej odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie. Sąd orzekający bowiem w danej sprawie jest uprawniony do czynienia samodzielnie oceny i ustaleń faktycznych w oparciu o materiał dowodowy w danej sprawie zgromadzony.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, że zawarte w zaskarżonym wyroku ustalenia prowadzące do uznania oskarżonych za winnych zarzucanych im czynów znajdują pełne oparcie w materiale dowodowym, którego prawidłowa ocena pozwoliła na poczynienie pewnych ustaleń faktycznych również co do strony podmiotowej zachowania oskarżonych, nie pozostawiając wątpliwości, które należałoby poczytać na ich korzyść zgodnie z przywoływaną przez skarżącego zasadą *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k.). Odmienne stanowisko skarżącego prezentowane w apelacji stanowi pozbawioną merytorycznego uzasadnienia polemikę z prawidłowym w tym względzie stanowiskiem Sądu I instancji. Podniesione zatem w apelacji zarzuty okazały się całkowicie chybione.

Niemniej jednak, oceniając zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę fakt, iż to głównie oskarżony w sposób bezpośredni zajmował się działaniami związanymi ze sprowadzaniem pojazdów, zaangażowanie zaś oskarżonej było odpowiednio mniejsze (co w żaden sposób nie ogranicza jej wiedzy i świadomości w tym zakresie), nie była ona również wcześniej karana. W tej sytuacji kara wymierzona oskarżonej musiała być oceniona jako rażąco niewspółmierna w rozumieniu art. 438 pkt. 4 k.p.k.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i obniżył orzeczoną wobec oskarżonej karę grzywny do 250 stawek dziennych po 100 (sto) złotych każda. W ocenie Sądu Okręgowego kara w tym wymiarze uwzględnia stopień społecznej szkodliwości zachowania oskarżonej. Ilość stawek dziennych nie mogła być przy tym niższa zważywszy na ilość sprowadzonych aut i w związku z tym wartość uszczuplonego podatku akcyzowego.

Jednocześnie Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do ingerowania w orzeczenie o karze wobec M. M. (1). Przepis art. 54 § 2 k.k.s. zagrożone jest karą do 750 stawek dziennych grzywny. Sąd I instancji wymierzył zaś oskarżonemu karę 350 (trzystu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny po 100 (sto) zł każda. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy wskazuje, że Sąd Rejonowy w odniesieniu do M. M. (1) prawidłowo, ustalił rozmiar kary grzywny, którą należało wymierzyć oskarżonemu. Kara ta w wystarczającym stopniu uwzględnia wymienione w uzasadnieniu okoliczności obciążające i łagodzące, a nadto sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego i nie stanowi kary rażąco niewspółmiernej. Biorąc powyższe pod uwagę, a nadto nie dostrzegając innych podstaw odwoławczych, które należałoby uwzględnić z urzędu, w pozostałym zakresie Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 636 § 1, 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. obciążając nimi oskarżonych po 1/2 części. Jednocześnie Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa opłaty – w przypadku M. M. (1) za II instancję, zaś wobec M. M. (2) łącznie za obie instancje z uwagi na obniżenie wobec niej kary. Podstawę prawną tych orzeczeń stanowią przepisy 3 ust. 1, a wobec M. M. (2) nadto art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 49, poz. 223 j.t.).

SSO Anna Judejko